

POSTANOWIENIE

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa P. Spółki Akcyjnej w W.
przeciwko M.B. i L.G.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 31 sierpnia 2017 r.,
na skutek skarg kasacyjnych pozwanych M.B. i L.G.
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R.
z dnia 29 sierpnia 2016 r., sygn. akt VI Pa (...),

odmawia przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 29 sierpnia 2016 r. oddalono apelację M.B. i L.G. od wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 22 stycznia 2016 r., mocą którego zasądzono:

- od M.B. na rzecz P. Spółka Akcyjna w W. kwotę 24.240 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;
- od L.G. na rzecz P. Spółka Akcyjna w W. - kwotę 25.071 zł.

Sądy zgodnie ustaliły, że w P. Spółka Akcyjna w W.L.G. był zatrudniony od dnia 1 marca 2000 r. na podstawie umowy o pracę, a M.B. od dnia 1 listopada 1992 r. również na podstawie umowy o pracę. Oboje posiadali pełnomocnictwo do składania łącznie z drugą upoważnioną osobą oświadczeń woli w imieniu P. S.A. w W. związanych z działalnością wykonywaną przez I Oddział w R.. Bank P. S.A. w

W. w dniu 4 maja 2009 r. udzielił J.F. gwarancji bankowej. W dniu 14 czerwca 2011 r. P. S.A. w W. I Oddział w R. wydał J.F. „zaświadczenie” z którego wynika, że naruszona gwarancja bankowa nr 2/2009 z dnia 4 maja 2009 r. udzielona J.F. na rzecz K. Spółka z o.o sp. komandytowa w W., została uzupełniona i w dalszym ciągu wynosi 162.509,14 zł. W imieniu P. S.A. w W. I Oddział w R. „zaświadczenie” dla J.F. podpisali Dyrektor I Oddziału L.G. i Naczelnik Wydziału M.B.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 października 2013 r. Sąd Rejonowy w W. zasądził od P. S. A. w W. na rzecz K. Spółka z o.o. sp. komandytowa w W. kwotę 50.142,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi. W tak ustalonym stanie faktycznym Sądy obu instancji uznały, że w wyniku niedbalstwa pozwanych przy wykonywaniu czynności pracowniczych, powód poniósł szkodę w kwocie 50.142,83 zł, którą był obowiązany zapłacić K. Spółka z o.o sp. komandytowa w W..

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było prawidłowe, a wniesione apelacje niezasadne. Przystępując do oceny prawnej powstałego sporu, Sąd Okręgowy ustalił, że w przedmiotowej sprawie szkoda polegała na wypłacie środków pieniężnych przez Bank ponad kwotę wskazaną w pierwotnie udzielonej gwarancji bankowej z powodu wydania przez pozwanych zaświadczenia niezgodnie z obowiązującymi w Banku procedurami i o treści niezgodnej z rzeczywistością.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególny związek polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. W konsekwencji wydanie przez Sąd Rejonowy w W. prawomocnego wyroku zasądzającego należność od strony powodowej na rzecz spółki K., na podstawie podpisanego przez pozwanych zaświadczenia z dnia 14 czerwca 2011 r., przesądzało o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanych a szkodą Banku. Liczenie zaś terminu przedawnienia, w ocenie Sądu Okręgowego, należy ustalić według daty powstania uszczerbku majątkowego w mieniu strony powodowej. W niniejszej sprawie uszczerbek wystąpił dopiero z chwilą zapłaty na rzecz spółki K. kwoty zasądzonej od powoda wyrokiem Sądu Rejonowego w W., a więc w dniu 16 stycznia 2014 r. Samo dowiedzenie się o obowiązku zapłaty nie jest równoznaczne

z wyrządzeniem szkody (uszczerbku majątkowego). Oznacza to, że początkiem biegu 3 - letniego terminu przedawnienia jest więc dzień, w którym w majątku pracodawcy powstał faktyczny uszczerbek będący skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika obowiązków pracowniczych. Liczenie zaś terminu przedawnienia roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych należy ustalić według daty powstania uszczerbku majątkowego w mieniu strony powodowej.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu wniósł w imieniu pozwanych pełnomocnik, zaskarżając go w części – odpowiednio oddalającą apelację L.G. i M.B., zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 365 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i w zw. z art. 227 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 114 i art. 115 k.p.

Wnioski o przyjęcie skarg do rozpoznania wskazywały na istnienie w sprawie zagadnienia prawnego a mianowicie czy brak reguł kolizyjnych, wskazujących, od którego z dłużników - pracownika, który swoim zachowaniem, noszącym znamiona nieumyślnego naruszenia obowiązków pracowniczych, doprowadził do uszczerbku majątkowego w mieniu pracodawcy, czy - kontrahenta pracodawcy, który wskutek tego zachowania pracownika, otrzymał korzyść odpowiadającą wartości uszczerbku w majątku pracodawcy, w pierwszej kolejności pracodawca powinien dochodzić zaspokojenia roszczeń oznacza, że pracodawca może według własnego wyboru wybrać dłużnika, od którego będzie dochodzić wyrównania uszczerbku w swoim majątku?

Czy w przypadku dochodzenia przez pracodawcę wyrównania uszczerbku w pierwszej kolejności od pracownika szkodą, w rozumieniu art. 114 i 115 k.p., jest powstały w majątku pracodawcy - wskutek zawinionego zachowania pracownika - uszczerbek majątkowy, nawet jeśli pracodawca nie podjął żadnej próby wyegzekwowania od kontrahenta pracodawcy uzyskanej wskutek zachowania pracownika korzyści a odpowiadającej wartości tego uszczerbku?

Jednocześnie skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w części dotyczącej zarzutu naruszenia przepisu art. 365 § 1 k.p.c., 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 378 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze skarżący domagał się uchylenia wyroku odpowiednio w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R. oraz zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia o szczególnym charakterze. Przede wszystkim zmierza do ochrony interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni oraz usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych. Natomiast jej zadanie nie polega na ponownej ocenie sprawy z perspektywy niezadowolonej z rozstrzygnięcia strony. Przytoczone spostrzeżenie obliguje do wstępnej oceny sprawy w ramach tzw. „przedsądu”. Jego zakres jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie ujawniły się przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności, przemawiające za przyjęciem skargi do rozpoznania. Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wyartykułowanie podstawy uzasadniającej jej przyjęcie. Skarżący ów obowiązek zrealizował i powołał się na podstawy z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Kumulacja wskazanych podstaw nie prowadzi do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. Powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania samego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne. Skarżący

powinien przedstawić również argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14, LEX nr 1678102).

Pytanie przedstawione przez skarżącego mieściłoby się w kategorii pytań do rozstrzygnięcia, ze względu na rozpoczynającą je partykułę pytajną "czy". Pytanie do rozstrzygnięcia wyznacza dwie możliwe odpowiedzi, z których jedna jest równoważna ze zdaniem będącym częścią tego pytania, a druga stanowi zaprzeczenie tamtego zdania. Pytaniu przedstawionemu do rozstrzygnięcia towarzyszy więc alternatywa odpowiedzi, a rzeczą adresata pytania pozostaje dokonanie wyboru odpowiedzi (por. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04, LEX nr 141186). Jednakże wypełnienie obowiązku przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie zagadnienie prawne nie może być zastąpione przez ograniczenie się do sformułowania samych pytań, jak uczynił to skarżący (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2011 r., I PK 52/11, LEX nr 1212045; z dnia 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z dnia 15 lutego 2012 r., I PK 130/11, LEX nr 1215258; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z dnia 29 stycznia 2014 r., II UK 451/13, LEX nr 1486974).

Przed wszystkim skarżący nie wskazał, które normy prawne pozostają ze sobą w kolizji. Tym samym, nie wskazując norm prawnych, na których zbudowane zostało istotne zagadnienie, nie ma podstawy do wyprowadzenia wniosku o istnieniu zagadnienia prawnego.

Odnosząc się do sformułowanego we wniosku pytania, czy brak norm kolizyjnych pozwala na wybór, od którego z dłużników pracodawca może dochodzić wyrównania uszczerbku w swoim majątku należy wskazać, że tak sformułowane pytanie w zasadzie zawiera w sobie odpowiedź. Jedynie aspekt ekonomiczny, na który zwrócił uwagę skarżący w uzasadnieniu wniosku, z uwagi na ustawowo ograniczoną wysokość odpowiedzialności materialnej pracownika, mógłby wskazywać na pierwszeństwo odpowiedzialności uregulowanej przepisami Kodeksu cywilnego. Jednakże brak w tym zakresie zarówno reguł chronologicznych,

hierarchicznych jak i zakresowych, wyklucza zasadność takiego twierdzenia. Nie istnieją w analizowanej sferze normy nakazujące zastosowanie określonej regulacji prawnej bądź wskazujące kryterium, według którego należy ustalić, która regulacja prawna jest właściwa.

Nie negując wspólnych korzeni odpowiedzialności materialnej pracowników z odpowiedzialnością dłużnika w prawie cywilnym, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że specyfika stosunków pracy wymusza wyposażenie tej odpowiedzialności w odmienną treść, wynikającą z oczywistych różnic zachodzących między stosunkami pracy a stosunkami cywilnoprawnymi. W konsekwencji pracownicza odpowiedzialność materialna nie ma charakteru akcesoryjnego wobec odpowiedzialności cywilnoprawnej. Jest odpowiedzialnością niezależną, ukształtowaną przez przepisy prawa pracy, zachodzącą między ściśle określonymi podmiotami (pracodawca i pracownik), uruchamianą po spełnieniu ustawowo określonych przesłanek. Pracownik ponosi odpowiedzialność materialną wobec pracodawcy na zasadach Kodeksu pracy, gdy wyrządził szkodę przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Fakt, że odpowiedzialność majątkowa pracownika została uregulowana w Kodeksie pracy samodzielnie nie eliminuje sytuacji, w których do tej odpowiedzialności należy zastosować przepisy Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 k.p. Przykładowo można tu podać: pojęcie winy, zasady odpowiedzialności solidarnej, zasady odpowiedzialności *in solidum*, konieczność posłużenia się przepisami o sposobie ustalania szkody w procesie, o rzeczywistej stracie i utraconych korzyściach. W tym zakresie zatem należy sięgać przez art. 300 k.p. do Kodeksu cywilnego i stosować normy w nim zamieszczone (por. M. Gersdorf [w:] M. Gersdorf, M. Raczkowski, K. Rączka, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2014, LEX).

Odpowiedzialność materialna polega na poniesieniu przez pracownika ujemnych skutków majątkowych wskutek wyrządzenia pracodawcy szkody będącej wynikiem niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Jest to odpowiedzialność osobista wyrażająca się w doznaniu odpowiedniego uszczerbku w majątku własnym pracownika. Zgodnie z art. 114 i art. 115 k.p. pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez pracodawcę tylko w razie zawinionego niewykonania obowiązków pracowniczych, pozostającego w

związku przyczynowym ze szkodą. Innymi słowy, pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114-119 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych (art. 114), winę pracownika (art. 114), wysokość rzeczywistej straty (art. 115) oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą (art. 115). Dotyczy to także odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej (art. 120 k.p.).

W analizowanej sprawie mamy do czynienia z różnymi reżimami prawnymi, których wzajemne oddziaływanie chce ustalić skarżący. Źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pracowników, są nie przepisy Kodeksu cywilnego, a przepisy Kodeksu pracy. Tym samym regulacja odpowiedzialności materialnej pracowników zawarta w Kodeksie pracy, mając w zasadzie charakter wyczerpujący, wskazuje na odrębny i niezależny reżim odpowiedzialności, którego uruchomienie warunkuje jedynie łączne spełnienie wskazanych w ustawie przesłanek.

Na marginesie można dodać, że w literaturze podkreśla się, iż w przypadku, gdy szkoda jest następstwem niewykonania kilku odrębnych umów wiążących poszkodowanego z różnymi osobami, możemy mówić o odpowiedzialność kilku osób z tytułu niewykonania umów. Przy czym chodzi niewątpliwie o naprawienie jednej szkody. Jest jednocześnie oczywiste, że wierzyciel tylko raz może uzyskać jej pokrycie. Wszyscy dłużnicy odpowiadają wprawdzie według tego samego reżimu (*ex contractu*), na podstawie art. 471 k.c., jednak Kodeks cywilny nie przewiduje w takim przypadku odpowiedzialności solidarnej dłużników poszczególnych umów. Przyjmuje się wtedy istnienie odpowiedzialności *in solidum*. (M. Pyziak-Szafnicka [w:] System Prawa Prywatnego. Tom 5, E. Łętowska (red.), Warszawa 2013, Legalis). Szczególne unormowanie w Kodeksie pracy materialnej odpowiedzialności pracowników nie wyklucza możliwości odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego również w tym zakresie. Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego z mocy art. 300 k.p. włącza wynikające z nich dyspozycje do przepisów prawa pracy.

Poza granicami rozważań pozostaje problematyka ewentualnych roszczeń regresowych (zarówno w zakresie przysługiwania roszczenia zwrotnego, jak i jego wysokości).

Mając powyższe na uwadze, skarżący nie zdołał przekonać o występowaniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na jej oczywistą zasadność polega zaś na wykazaniu przez skarżącego kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które ma charakter oczywisty, rażący, jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania oceny dowodów. Jest to więc stan rzeczy widoczny *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Chodzi o wypadki, w których bez wątpliwości nastąpiły podnoszone w niej uchybienia lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo też podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesioną skargę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2017 r., V CSK 667/16, LEX nr 2321904).

W ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w przedstawionym wyżej znaczeniu. Do takiego wniosku prowadzi analiza wymienionych we wniosku zarzutów naruszenia prawa w zestawieniu z treścią zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanego we wniosku zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, trzeba zauważyć, że z art. 365 § 1 k.p.c. wynika, iż orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy. Niewątpliwie o prejudycjalnej naturze prawomocnego wyroku dla innego postępowania można bowiem mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony albo osoby objęte rozszerzoną prawomocnością orzeczenia, a ponadto, gdy pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególny związek polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy (zob. J. Rodziewicz, *Prejudycjalność w postępowaniu cywilnym*, Gdańsk 2000, s. 95). Na gruncie rozpoznawanej sprawy zachodzi trzecia z wymienionych sytuacji. Sąd Najwyższy przyjął, że istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13

stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062). Co więcej, skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, LEX nr 74492). Tym samym nie można się dopatrzeć naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. przez Sąd Okręgowy, w sytuacji, w której przyjął on za prejudycjalne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w W. , na mocy którego zasądzono należność od strony powodowej na rzecz spółki K., na podstawie podpisanego przez pozwanych zaświadczenia. Z tak sformułowanej sentencji można wyprowadzić jedynie wniosek o istnieniu związku przyczynowego między działaniem pozwanych a szkodą Banku. Istotnym zatem dla niniejszej sprawy było potwierdzenie w wyroku prejudycjalnym istnienia związku przyczynowego między wydaniem przez pozwanych zaświadczenia z dnia 14 czerwca 2011 r., a obowiązkiem zapłaty kwoty zasądzonej tymże wyrokiem na rzecz spółki K.. Poza oceną pozostaje zaś charakter przedmiotowego zaświadczenia z dnia 14 czerwca 2011 r. Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, LEX nr 485880).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być rozpoznany w ramach kontroli kasacyjnej, ponieważ zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Innymi słowy, reguła, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia jest zharmonizowana z art. 398³ § 3 k.p.c.

Odnosząc się do wskazanego we wniosku zarzutu dalszego naruszenia przepisów prawa procesowego, trzeba zauważyć, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika

konieczność omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, a za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2016 r., I CSK 659/15, LEX 2152381 oraz powołane tam orzeczenia). Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał, że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, ale też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Jest to istotne zwłaszcza wtedy, gdy w apelacji kwestionuje się ocenę dowodów i ustaleń poczynionych w pierwszej instancji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2014 r., II PK 226/13, LEX nr 1500666; z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 606/11 LEX nr 1232456; z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 349/10, LEX nr 864024; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 325/09, LEX nr 604218; z dnia 13 stycznia 2006 r., III CSK 5/05, LEX nr 191157 oraz postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 329/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161).

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do zarzutów apelacyjnych i wniosku apelacji w sposób wskazujący na to, że zostały one w całości rozważone. W takiej sytuacji brak jest uzasadnienia dla twierdzenia o oczywistej zasadności skargi. Sąd Okręgowy ocenił, uwzględniając rodzaj żądania i zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę wyrządzoną pracodawcy, że dysponuje pełnym materiałem dowodowym, a następnie przeanalizował ustalony stan faktyczny z perspektywy przesłanek odpowiedzialności materialnej pracownika. W konsekwencji zarzuty naruszenia prawa procesowego, na których oparto wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie uzasadniają twierdzenia o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

